

Wspomnienie o lubelskim bohaterze

■ **To miała być promocja książki. Dość standardowa promocja zupełnie niezwykłej książki. Ale niedawna katastrofa lotnicza odmieniła plany organizatorów.**

JACEK SZYMCZYK

szymczyk@dziennikwschodni.pl

Podczas dzisiejszego spotkania na Zamku Lubelskim będzie się mówiło o książce Tamary Pietkiewicz „Jak bucik bez pary”. Ale jeszcze więcej czasu zostanie poświęcone człowiekowi, dzięki któremu poruszające wspomnienia rosyjsko-polskiej aktorki ukazały się w Polsce, wydane przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Lublinie.

Polskojęzycznej publikacji nie byłoby bez Janusza Krupskiego, pochodzącego z Lublina szefa Urzędu do spraw Kombatantów

i Osób Represjonowanych, a wcześniej drugoobiegowego wydawcy. To on podczas jednego ze swoich pobytów w Sankt Petersburgu, gdzie mieszka autorka, odkrył niezwykłą, wspomnieniową książkę o jej dramatycznych losach w Związku Radzieckim. Potem zaproponował wydanie przekładu Bernardowi Nowakowi, którego znał z lubelskiej działalności w drugim obiegu.

Po żmudnych pracach translatorskich i korektorskich książka ukazała się niemal w 90. urodziny Tamary Pietkiewicz, przypadające na 29 marca. 15 kwietnia na Zamku Lubelskim miała się odbyć promocja. Jednym z ludzi opowiadających o książce i autorce miał być Janusz Krupski. Los tak sprawił, że może być obecny już tylko we wspomnieniach innych.

I tak dziś będzie. Początek spotkania o godz. 17. Adres: ul. Zamkowa 9.



Tamara Pietkiewicz
Jak bucik bez pary



Janusz Krupski – prekursor drugiego obiegu